

Sygn. akt I C 574/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Lidia Kopczyńska

Protokolant - Sylwia Gawarecka

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2015 r. w Ciechanowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) S.A. (...) S.A. będącego następcą prawnym (...) S.A. (...) S.A.

o odszkodowanie

orzeka

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. (...) S.A. na rzecz powoda A. S. kwotę 56862,52 zł (pięćdziesiąt sześć tysięcy osiemset sześćdziesiąt dwa złote pięćdziesiąt dwa grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2014 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie oddala powództwo;
3. zasądza od pozwanego (...) S.A. (...) S.A. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Ciechanowie) kwotę 521,72 zł pięćset dwadzieścia jeden złotych siedemdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu sum budżetowych;
4. nakazuje kasie Sądu Rejonowego w Ciechanowie wypłacenie powodowi A. S. kwotę 1902,50 zł (jeden tysiąc dziewięćset dwa złote pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu nadpłaconej opłaty sądowej na kwit p. (...);
5. zasądza od pozwanego (...) S.A. (...) S.A. na rzecz powoda A. S. kwotę 6061,76 zł (sześć tysięcy sześćdziesiąt jeden złotych siedemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Sygn. akt I C 574/14

UZASADNIENIE

Powód A. S. pozwem złożonym w dniu 22 maja 2014 r. (data stempla pocztowego), reprezentowany przez adwokata S. R., wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 61825,17 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty. Ponadto wnosił o zasądzenie kosztów procesu, zgodnie z normami przepisnymi, w tym kosztami zastępstwa procesowego i opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wskazał, że powód jest właścicielem samochodu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nr (...) (...), rok produkcji (...). Samochód był ubezpieczony w zakresie ubezpieczenia auto casco w pozwanym towarzystwie. Pojazd powoda w dniu 27 listopada 2013 r. został uszkodzony w ten sposób, że nieznanymi sprawcami dokonano przebiccia poszycia pojazdu tworząc otwory przelotowe w karoserii pojazdu powoda. Powód zgłosił

szkodę pozwanemu w ramach ubezpieczenia auto casco. Pozwany co do zasady przyjął odpowiedzialność za szkodę i w dniu 14 marca 2014 r. wypłaciła powodowi kwotę 4937,11 zł. Zdaniem powoda wypłacone odszkodowanie jest zaniżone. Powód zlecił wykonanie prywatnej wyceny M. M., który w wyniku przeprowadzonej kalkulacji wskazał, że szkoda wynosi 66023,28 zł. Niniejszym pozwem powód dochodzi odszkodowania stanowiącego różnicę między kwotą 66023,28 zł pomniejszoną o kwotę odszkodowania już wypłaconego i powiększoną o koszty związane ze sporządzeniem kosztorysu 369 zł oraz określenie sposobu usunięcia uszkodzeń pojazdu – 370 zł.

Jako podstawę prawną roszczenia powód wskazał art 822 k.c. Powód podkreślił, że obowiązek wypłaty odszkodowania pojawia się z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierza go naprawić, jak również wskazał, że wybór części zastosowanych do naprawy pojazdu (części oryginalnych czy też tańszych zamienników) jest autonomiczną decyzją poszkodowanego, której zakład ubezpieczeń nie może poszkodowanemu zakazać czy nakazać, gdyż jego świadczenie ogranicza się wyłącznie do wypłaty usprawiedliwionej kwoty. Ponadto wskazywał, że mimo iż uszkodzony pojazd nie jest nowy, zastosowanie do jego naprawy części nieoryginalnych spowoduje spadek jego wartości handlowej, która i tak ulegnie zmniejszeniu. Powód domagał się odsetek za zwłokę licząc początek ich naliczania na 31 dzień od daty zgłoszenia szkody (pozew k. 2-3verte akt)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez radcę prawnego M. K., wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany nie kwestionował, że dnia 27 listopada 2013 r. nieustalone osoby zniszczyły pojazd powoda M. (...) i że zdarzenie objęte jest ochroną ubezpieczeniową udzieloną przez pozwanego na podstawie umowy auto casco. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego, po dokonaniu oceny technicznej uszkodzonego samochodu wyliczył i wypłacił odszkodowanie w kwocie 4937,11 zł. Pozwany zakwestionował konieczność naprawy uszkodzonego pojazdu częściami oryginalnymi o najwyższej jakości. Jego zdaniem uszkodzone elementy powinny zostać nie wymienione ale naprawione. Właśnie odmienna kwalifikacja uszkodzonych części do wymiany lub do naprawy spowodowała tak wysoką różnicę pomiędzy kosztami wyliczonymi przez pozwanego i na zlecenie powoda.

Ponadto pozwany zakwestionował związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem wydatku w kwocie 370 zł za ustalenie sposobu usunięcia uszkodzeń pojazdu. Cel poniesienia tych kosztów jest niezrozumiały i nie celowy do dochodzenia roszczenia. Odnośnie kosztów związanych ze sporządzeniem kalkulacji naprawy 369 zł, to może być on uzasadniony, o ile nie będzie pozostawał w sprzeczności z wyceną biegłego sądowego.

W trakcie trwania procesu, z dniem 30 października 2015 r. doszło do połączenia spółek (...) S.A. V. (...) z (...) S.A. (...) S.A. przez przeniesienie całego majątku spółki (...) S.A. V. (...) na (...) S.A. (...) S.A. w trybie art. 492§1 pkt 1 k.s.h. (odpis KRS k. 152-158 akt).

Pozwany (...) S.A. (...) S.A. wnosił o oddalenie powództwa.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód A. S. jest właścicielem samochodu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nr (...) (...), rok produkcji (...). Samochód był ubezpieczony w zakresie ubezpieczenia auto casco w (...) S.A. V. (...) nr polisy (...). Umowa ubezpieczenia została zawarta w dniu 13 listopada 2013r. na okres od 15 listopada 2013r. do 14 listopada 2013r. z sumą ubezpieczenia 100000 zł (dowód: kserokopia polisy k. 5 akt, bezsporne).

Pojazd powoda w dniu 27 listopada 2013 r. został uszkodzony w ten sposób, że nieznany sprawca dokonał przebiccia poszycia pojazdu tworząc otwory przelotowe w karoserii pojazdu powoda. Powód zgłosił szkodę pozwanemu w ramach ubezpieczenia auto casco. Pozwany co do zasady przyjął odpowiedzialność za szkodę i w dniu 14 marca 2014 r. wypłacił powodowi kwotę 4937,11 zł. (dowód: dowód wypłaty odszkodowania k. 6 akt, bezsporne).

Samochód nie został dotychczas naprawiony przez powoda. W stanie uszkodzonym został sprzedany przez powoda (bezsporne).

Powód kwestionując wysokość wyliczonych przez pozwanego kosztów naprawy pojazdu, zlecił wykonanie prywatnej kalkulacji szkody swojego pojazdu rzeczoznawcy samochodowemu – mgr inż. M. M.. Zgodnie z jego oceną wartość szkody której uległ pojazd powoda wyniosła 66023,28 zł. Za wykonaną kalkulację powód zapłacił rzeczoznawcy wynagrodzenie w wysokości 369 zł. (dowód: kosztorys k. 7-10 akt, faktura k. 12 akt).

Powód zlecił również sporządzenie określenia sposobu usunięcia szkody, której koszt wyniósł 370 zł (faktura k. 11 akt).

Pozwany w procesie likwidacji szkody dokonał oględzin pojazdu w dniu 2 grudnia 2013 r.. Pozwany zakwalifikował do naprawy błotnik przedni prawy, błotnik przedni lewy, drzwi przednie prawe, drzwi przednie lewe, drzwi tylne lewe, drzwi tylne prawe, okładzinę zderzaka tylnego, błotnik tylny lewy, błotnik tylny prawy, okładzinę zderzaka przedniego. Wszystkie te elementy zostały zakwalifikowane do lakierowania naprawczego do 50% (dowód: kosztorys k. 33-34 akt).

Uszkodzenia pojazdu polegają na rozerwaniu elementów poszycia nadwozia w postaci ich przebicia. Uszkodzenia wyglądały tak, że każdy z elementów pojazdu został uszkodzony w 1 miejscu.. To były uszkodzenia zrobione jakimś ostrym narzędziem.. Zostały uszkodzone elementy wykonane z metalu oraz z plastyku. Uszkodzone elementy metalowe wymagają wymiany, natomiast zderzaki nie muszą być wymienione, a wystarczy je naprawić. Koszt naprawy pojazdu powoda wynosi 61430,63 zł. i jest to koszt ekonomicznie uzasadnionym. (dowód: opinia biegłego mgr inż. L. K. wraz z załącznikami w tym kalkulacją naprawy k. 58-69,93-96, 121-129 akt)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty dołączone do akt sprawy, a w szczególności: kserokopii polisy k. 5 akt, potwierdzenia przelewu k. 6 akt, kalkulacji naprawy prywatna k. 7-10 akt, kserokopia faktur k. 11-12 akt, odpis KRS k. 25-28, 146-158 akt, kserokopia ogólnych warunków umowy k. 30-32 akt, ocena techniczna sporządzona przez pozwanego k. 33-38 akt oraz opinii biegłego mgr inż. L. K. wraz z załącznikami w tym kalkulacją naprawy k. k. 58-69,93-96, 121-129 akt.

Sąd uwzględnił dołączone do akt dokumenty, ich prawdziwość nie była kwestionowana przez strony i nie budzi wątpliwości. Przedłożone dokumenty rzeczywiście były sporządzone, a w ich treść nie ingerowano, nie były przerabiane.

W niniejszej sprawie powołano biegłego sądowego mgr inż. L. K., który uwzględniając zastrzeżenia zgłoszone do jego pierwotnej opinii przez pozwanego, zmienił swoją opinię. Biegły przed sporządzeniem opinii dokonał analizy zebranego materiału dowodowego – kalkulacji szkody dokonanej przez pozwanego (...) S.A. V. (...), prywatnej kalkulacji szkody dokonanej na zlecenie powoda A. S. – przez rzeczoznawcę samochodowego - mgr inż. M. M. i dokumentacji fotograficznej uszkodzonego samochodu. Opinie: prywatna M. M. i biegłego sądowego L. K. w zasadzie były ze sobą zgodne. Odmienna ocena dotyczyła wyłącznie zakwalifikowania błotników do wymiany – jak w opinii prywatnej, natomiast biegły sądowy uznał iż charakter uszkodzeń błotników pozwalał na ich naprawę i nie była konieczna ich wymiana. Ponadto obaj biegli przy dokonywaniu kalkulacji naprawy, w tym przy ustalaniu cen części zmiennych, korzystali z programu (...). Opinia biegłych opierała się na opisie szkód dokonanej przez pozwanego, a różnica w oszacowaniu szkody wynikała z faktu, iż pozwany wszystkie szkody zakwalifikował jako nadające się do naprawy, a biegły sądowy L. K. do naprawy zakwalifikował wyłącznie błotnik. Biegły L. K. podczas sporządzania swojej opinii uwzględnił zakres uszkodzeń samochodu powoda, jaki został przyjęty w kalkulacji pozwanego i kalkulacji rzeczoznawcy powoda mgr inż. M. M., które jak wskazano wyżej są ekwiwalentne. Ponadto zdaniem Sądu opinię tę sporządzono w sposób logiczny, jasny, rzeczowy i merytorycznie poprawny. Również podkreślić należy, że żadna ze stron nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń do opinii i nie wносиła o jej uzupełnienie. Zatem opinia biegłego sądowego mgr. inż. L. K. zasługiwała na walor wiarygodności, gdyż biegły swoje wnioski uzasadnił precyzyjnie i przekonująco. W związku z powyższym Sąd podczas ustalania wysokości odszkodowania brał pod uwagę opinię sądową biegłego L. K..

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu roszczenie powoda zasługiwało w przeważającej części na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 805 § 1 kodeksu cywilnego przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

W niniejszej sprawie nie było przedmiotem sporu, że doszło do zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową, skutkującego obowiązkiem wypłaty przez pozwanego odszkodowania, natomiast sporna była jego wysokość.

Ogólne warunki umowy przewidują dwa sposoby ustalenia odszkodowania: pierwszy to określenie kosztu naprawy samochodu, a drugi, obowiązujący w przypadku szkody całkowitej, to różnicą pomiędzy wartością samochodu przed zdarzeniem i wartością pozostałości powstałej na skutek kolizji.

W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności za szkodę wynikłą ze zdarzenia. Przedmiotem sporu nie była również wielkość szkody, a jedynie wysokość należnego powodowi odszkodowania.

Ustalenie zakresu kosztów naprawy uszkodzonego samochodu, wymagało wiadomości specjalnych i powołania dowodu z opinii biegłego sądowego (art. 278 k.p.c.).

Z opinii biegłego sądowego L. K. wynika, że koszt naprawy ekonomicznie uzasadniony pojazdu powoda M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nr (...) (...), rok produkcji (...) wynosi 61430,63 zł brutto. Pozwany ubezpieczyciel przyznał i wypłacił powodowi w dniu 14 marca 2014r. – jego zdaniem bezsporną część odszkodowania w wysokości 4937,11 zł. Tym samym do wyrównania szkody w pełnej wysokości pozwany powinien dopłacić kwotę 56493,52 zł

W uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt V CKN 1273/00 Sąd Najwyższy podkreślił, że wysokość odszkodowania powinna ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody; odszkodowanie zatem nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jest utrwalone stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym (np. uchwały z dnia 18 marca 1994 r., sygn. akt III CZP 25/94 i z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. akt III CZP 68/01 oraz wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r., sygn. akt V CKN 308/01.). W powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej, do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej znajduje zastosowanie zasada pełnego odszkodowania. Podobne stanowisko wyrażane jest w doktrynie, w której również podkreśla się, że pojęciowa identyczność szkody w prawie ubezpieczeniowym i prawie cywilnym powoduje, iż przy ustalaniu szkody przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można kierować się ogólnymi zasadami przyznawania odszkodowania. Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, które w doktrynie definiuje się niejednolicie. Odosobnione jest stanowisko, że szkodą jest tylko zmniejszenie majątku, które nastąpiło wbrew woli poszkodowanego, a więc, że wydatki, do których poniesienia nie został „zmuszony” poszkodowany, nie są objęte pojęciem szkody. Przeważa stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Pojęcie szkody było też przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego m.in. w uzasadnieniach wyroku z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt V CKN 1273/00 oraz uchwały z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. akt III CZP 68/01. Sąd Najwyższy - odwołując się do przeważającego stanowiska wyrażanego w doktrynie - stwierdził, że szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał i jaki następnie mógłby istnieć w ramach normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupleniu aktywów lub zwiększeniu pasywów. Sąd Najwyższy podkreślił, że w takim rozumieniu szkodę ujmuje przepis art. 361 § 1 k.c. Artykuł 361 k.c. wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, ale jednocześnie należy z niego wyprowadzać zakaz przyznawania odszkodowania przewyższającego wysokość faktycznie poniesionej szkody. Objęcie pojęciem szkody kosztów i wydatków poniesionych

w następstwie zdarzenia wywołanego szkodą wynika z kompensacyjnego charakteru odszkodowawczego. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt V CKN 1273/00, stwierdzając jako rzecz oczywistą, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Samo określenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze wysokości odszkodowania. Każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Ponadto muszą być uwzględnione okoliczności ograniczające zasadę pełnego odszkodowania wynikające np. ze szczególnej regulacji prawnej w prawie ubezpieczeniowym. Stanowisku temu dał wyraz Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 18 marca 1994 r., sygn. akt III CZP 25/94, w wyroku z dnia 11 czerwca 2001 r., sygn. akt V CKN 266/00 oraz w wyroku z dnia 7 sierpnia 2003 r., sygn. akt IV CKN 387/01. W uchwale w składzie 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11 Sąd Najwyższy stwierdził, że Zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że nie można z góry wykluczyć, że zamontowanie podczas przywracania do stanu poprzedniego nowych części spowoduje jednak wzrost wartości pojazdu jako całości. Jeżeli wymianie podlegały części już znacznie wyeksploatowane i przestarzałe technicznie, a jednocześnie stanowiące znaczną część wartości całego pojazdu, to może się okazać, że w konkretnym przypadku wartość pojazdu po naprawie wzrośnie. Ciężar dowodu w tym zakresie powinien obciążać jednak zakład ubezpieczeń. Skoro bowiem, z reguły wymiana części starych na nowe nie prowadzi do wzrostu wartości samochodu, to tylko wykazanie przez zobowiązanego do ustalenia i wypłaty odszkodowania, że w konkretnym wypadku jest inaczej pozwala na zmniejszenie odszkodowania. Także względy celowościowe przemawiają za tym, aby ciężarem dowodu w tym zakresie obciążyć ubezpieczyciela, a nie poszkodowanego. Poszkodowany ma bowiem prawo oczekiwać, że kwota ubezpieczenia pokryje wszystkie koszty przywrócenia jego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę. Nie jest on zazwyczaj specjalistą w zakresie cen części i samochodu jako całości, gdyż nie prowadzi analiz z tym związanych, których na co dzień dokonuje ubezpieczyciel. To również zakład ubezpieczeń przedstawiając dowód na to, że w konkretnym wypadku, wartość pojazdu jako całości wzrosła po naprawie osiąga z tego skutki prawne, gdyż może zmniejszyć sumę ubezpieczeniową, którą zobowiązany jest wypłacić. Zwiększenie wartości pojazdu jako całości, które nastąpiło w czasie przywracania go do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, może być także następstwem okoliczności, za które osoba odpowiedzialna za szkodę nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli w czasie naprawy okazało się, że względy techniczne lub estetyczne przemawiają, aby dokonać także napraw, które dotyczą części nieuszkodzonych lub polegają na ulepszeniu dotychczasowego stanu pojazdu, to koszty z tym związane powinny obciążać posiadacza pojazdu. Dokonanie takiej naprawy, wymaga jego zgody, gdyż naprawienie szkody następuje wówczas w ramach odrębnej umowy pomiędzy poszkodowanym a tym, kto dokonuje naprawy.

W niniejszej sprawie na podstawie sporządzonej opinii przez biegłego sądowego L. K. Sąd ustalił, że koszt naprawy samochodu uzasadniony technicznie i ekonomicznie wynosi 61430,63 zł brutto. Ponieważ pozwany dotychczas wypłacił 4937,52 zł odszkodowania, to powodowi tytułem pełnego odszkodowania należy się kwota 56493,52 zł.

Powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wnosił o zasądzenie kwoty 61825,17 zł, na którą składała się również kwota 369 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia opinii prywatnej i kwota 370 zł za określenie sposobu usunięcia uszkodzeń pojazdu.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004 r. sygn. akt III CZP 24/04 stwierdził, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem

przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody.

Okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że sporządzenie opinii prywatnej było obiektywnie uzasadnione. Prywatna ekspertyza sporządzona przez rzeczoznawcę majątkowego M. M., stanowiła dowód z dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c., ponadto była niezbędna do dochodzenia roszczenia w niniejszej sprawie, bowiem przez aktywne dowodzenie swoich racji powód wykazał zasadność żądania i podołał dzięki temu obowiązkowi z art. 6 k.c., który stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Natomiast Sąd uznał iż nie są uzasadnione koszty związane z określeniem sposobu uszkodzeń pojazdu, gdyż nie było to niezbędne do dochodzenia roszczenia. Należy także podkreślić, że powód nie wykorzystał ekspertyzy odnośnie sposobu usunięcia szkody, gdyż sprzedał samochód w stanie uszkodzonym. Dlatego Sąd uwzględnił wyłącznie kwotę 369 zł, a żądanie zwrotu kwoty 370 zł oddalił.

Ustalając koszt naprawy pojazdu powoda na podstawie opinii biegłego L. K., po odliczeniu odszkodowania już wypłaconego, Sąd uznał za uzasadnioną kwotę 56493,52 zł tytułem odszkodowania, jak również kwotę 369 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia opinii prywatnej.

Ponadto powód żądał zapłaty odsetek ustawowych liczonych od kwoty dochodzonej pozwem od dnia 1 stycznia 2014r. do dnia zapłaty.

Jeśli chodzi o początek daty płatności odsetek od tej kwoty, to stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, które jest wymagalne. Kwestię wymagalności roszczenia reguluje przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia.

W niniejszej sprawie pozwany nie wezwał powoda do wypłacenia dochodzonej pozwem kwoty, natomiast złożył w tym zakresie pozew do Sądu. Zdaniem Sądu roszczenie odnośnie odsetek od wskazanego w pozwie terminu jest niezasadne w formie żądanej przez powoda. Zgodnie z art 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ubezpieczyciel wypłacił niesporną część odszkodowania w terminie wskazanym w tym przepisie. Natomiast odsetki od spornej kwoty mogą być liczone dopiero od dnia wezwania pozwanego do zapłaty roszczenia. Ponieważ powód nie wykazał, aby wzywał pozwanego do wypłaty uzupełniającej części odszkodowania, to powód może dochodzić odsetek dopiero od chwili wytoczenia powództwa.

Roszczenie o odsetki powstaje od chwili opóźnienia i dotyczy okresu aż do momentu, gdy dłużnik spełni świadczenie pieniężne (T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) System..., s. 258; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 862). Odsetki przysługują więc zgodnie z art. 481 § 1 k.c. za czas opóźnienia. Dlatego stają się wymagalne począwszy od bezskutecznego upływu terminu spełnienia świadczenia głównego, czyli z upływem pierwszego dnia od wymagalności roszczenia głównego, aż do dnia jego zapłaty (T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) System..., s. 258; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 79; W. Popiołek (w:) Kodeks..., s. 67, 69; A. Rembieliński (w:) Kodeks..., s. 475). Natomiast art. 360 k.c. nie odnosi się do odsetek za opóźnienie (T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) System..., s. 258; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 862; tenże, Kilka uwag..., s. 586). Termin spełnienia świadczenia głównego określany jest zgodnie z art. 455 k.c. Dłużnik opóźnia się więc z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym lub wynikającym z właściwości zobowiązania, a w przypadku gdy termin nie zostanie w taki sposób oznaczony, jeśli nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Świadczenie główne staje się więc wymagalne

z chwilą upływu terminu lub niezwłocznie po wezwaniu ze strony wierzyciela. Dlatego w orzecznictwie przyjęto, że przy braku oznaczenia terminu świadczenia, art. 481 k.c. wiąże powstanie stanu opóźnienia z wezwaniem do zapłaty (art. 455 k.c.) – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2000 r., sygn. akt III CKN 638/98. Z kolei odsetki za opóźnienie należy liczyć niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, chyba że termin świadczenia został oznaczony lub wynika z właściwości zobowiązania (art. 481 § 1 i art. 455 k.c.) – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1989 r., sygn. akt I CR 14/89.

W tej sytuacji roszczenie o zapłatę odsetek od zasądzonej wyrokiem części spornej odszkodowania wraz z kosztami prywatnej kalkulacji naprawy w łącznej kwocie 56862,52 zł, Sąd uznał za uzasadnione lecz dopiero od dnia wytoczenia powództwa tj. 22 maja 2014 r.

W związku z powyższym Sąd w pkt I wyroku zasądził kwotę 56862,52 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 maja 2014 r., zaś w pozostałym zakresie oddalił powództwo o czym orzekł w punkcie drugim wyroku.

Powód uiszczył opłatę sądową w kwocie 4994,50 zł zamiast wymaganej opłaty 3092 zł. Na podstawie art. 80 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd zwrócił kwotę 1902,50 zł jako nienależną.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. stosunkowo rozdzielając koszty postępowania. Powód wygrał proces w 91,98%, a pozwany w 8,02% i w takim zakresie zostali zobowiązani do poniesienia kosztów procesu.

Zgodnie z art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2005 nr 167 poz. 1398 z późn. zm.) jeżeli przepisy ustawy przewidują obowiązek działania i dokonywania czynności połączonej z wydatkami z urzędu, sąd zarządzi wykonanie tej czynności, a kwotę potrzebną na ich pokrycie wykląda tymczasowo Skarb Państwa. Dotyczy to także dopuszczenia i przeprowadzenia przez Sąd z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę. W orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, zgodnie zaś z art. 113 ust. 1 powołanej ustawy kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiszczyć lub których nie miał obowiązku uiszczyć kurator albo prokurator, Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Pozwany w większej części przegrał proces, zatem należało zasądzić od niego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Ciechanowie) kwotę 521,72 zł tytułem zwrotu sum budżetowych, na które to złożyły wynagrodzenia biegłego sądowego

Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony, bowiem Sąd tylko w nieznacznym zakresie oddalił powództwo. Strona powodowa poniosła następujące niezbędne koszty procesu: 3092 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600,00 zł, którego kwota została ustalona zgodnie z §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej oraz kwota zaliczki na poczet opinii biegłego mgr. inż. L. K. w wysokości 265,29 zł. Łącznie powód poniósł więc koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony w wysokości 6974,29 zł. Pozwany poniósł następujące koszty: 17 zł opłaty skarbowej, 3600 zł kosztów zastępstwa adwokackiego i kwotę 265,29 zł z zaliczki oraz 521,72 zł tytułem zwrotu sum budżetowych. tj. łącznie kwotę 4404,01 zł. Stosownie do wyników postępowania Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6061,76 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Z tych względów Sąd orzekł jak w wyroku.

(...)